

"Niech nie niepokoi cię poznanie siebie takim, jakim jesteś"

Nie potrzebuję cudów – mam
ich aż nadto w Piśmie Świętym.
– Trzeba mi natomiast twojej
sumienności w spełnianiu
obowiązków, twojej odpowiedzi
na łaskę. (Droga, 362)

29 marca

Powtórzymy, słowem i czynem:
Panie, w Tobie pokładam ufność,
wystarczy mi Twoja zwyczajna
Opatrzność, Twoja codzienna pomoc.

Nie mamy powodu, by prosić Boga o wielkie cuda. Powinniśmy za to błagać, żeby przymnożył nam wiary, żeby oświecił nasz rozum, żeby umocnił naszą wolę. Jezus zawsze trwa przy nas i postępuje zawsze zgodnie z tym, kim jest.

Od początku swojego przepowiadania przestrzegałem was przed fałszywym przebóstwieniem. Niech nie niepokoi cię poznanie siebie takim, jakim jesteś: ulepionym z gliny. Niech cię to nie martwi. Bo ty i ja jesteśmy dziećmi Boga – i to jest dobre przebóstwienie – wybranymi odwiecznie przez Boże wezwanie: w Chrystusie *bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem*. My, którzy należymy w sposób szczególny do Boga, którzy jesteśmy Jego narzędziami pomimo swoich osobistych nędz, będziemy skuteczni, jeśli tylko nie utracimy świadomości własnej słabości. Pokusy dają nam

poznać rozmiar naszej własnej
słabości.

Jeśli czujecie zniechęcenie,
doświadczając – może w sposób
szczególnie żywy – własnej małości,
to pora oddać się całkowicie, z
uległością, w ręce Boga. Opowiadają,
że pewnego dnia na spotkanie
Aleksandra Wielkiego wyszedł jakiś
żebrak, prosząc go o jałmużnę.
Aleksander zatrzymał się i rozkazał,
aby uczyniono go zarządcą pięciu
miast. Biedak, zmieszany i
oszołomiony, zawołał: „Ja nie
prosiłem o tyle!” A Aleksander
odpowiedział: „Ty prosisz według
tego, kim jesteś; ja ci daję według
tego, kim ja jestem”. (To Chrystus
przechodzi, 160)

nie-niepokoi-cie-poznanie-siebie-takim-
jakim/ (13-08-2025)